

## EDWARD BALAWEJDER

ur. 1942; Markowa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Wydział Kultury i Sztuki w Urzędzie Wojewódzkim, teatr alternatywny i studencki w Lublinie, teatr Provisorium, Grupa Chwilowa, teatr Scena 6, Maciej Kazimierczuk, Stowarzyszenie Teatralne Gardzienice, Andrzej Rozhin,

### Teatry, które nie pasowały do pierwszego uniwersytetu Polski Ludowej

Będąc jeszcze na uczelni, wspierałem młodointeligencki alternatywny teatralny ruch studencki. Jako szef ZMW współdziałałem z Andrzejem Rozhinem. [Pełniłem] też [funkcję] przewodniczącego komisji kultury ZSP. Więc to wszystko, co robili studenci, było bardzo mi bliskie i bardzo to wspierałem. Także wtedy, kiedy [pracowałem] w TWP. To też byli ludzie, których mogłem wykorzystywać w upowszechnianiu wiedzy. Jak mówiłem, współpracowałem z ponad dwoma tysiącami ludzi –różnych zawodów, różnych specjalności. I musiałem też sięgać do trochę młodszych środowisk, czyli studenckich –[w zależności od pojawiających się] zapotrzebowań na tematy.

Był nawet taki czas, [kiedy] utworzyliśmy studium Młodego Popularyzatora Wiedzy na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, przy współpracy z władzami uczelni. Kształciliśmy studentów w metodyce upowszechniania wiedzy. To dodatkowy przykład szukania ludzi do aktywności oświatowej, do upowszechniania i popularyzacji wiedzy [oraz przykład] mojej bliskości z ruchem studenckim już po [moich] studiach.

Wszyscy ci z teatrów Provisorium, Grupa Chwilowa, Scena 6 to byli ludzie, których znałem i których wspierałem. To jest szalenie ważne. Ten alternatywny ruch studencki, jak wtedy mówiliśmy, był młodointeligenckim wyróżnikiem. Trzeba było [przekonać decydentów] jakimiś merytorycznymi argumentami albo przynajmniej samą nazwą –niekoniecznie dla [nich] zrozumiałą, ale ładnie brzmiącą. Może ja tu kpię, ale takie były też sytuacje. Ruch studencki rzeczywiście wspierali niektórzy towarzysze. Maciej Karczmarczuk, który wtedy [pełnił funkcję] sekretarza propagandy KW. Rysiek Piotrowicz –kierownik wydziału propagandy. W tej chwili jest dyrektorem biura zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Zaproponowałem [go] na to stanowisko, ponieważ jest wyjątkowo mądrym facetem z pozytywną przeszłością. [Więc] to [są] ludzie, którzy żyją i funkcjonują. Oni zdecydowanie

popierali te teatry.

To były czasy po stanie wojennym. Partia z większym luzem patrzyła na pewne decyzje, ale próbowała jeszcze kierować, sterować. Niestety ciągle [istniało] to uzależnienie, przynajmniej teoretyczne. Dzięki Karczmarczykowi i Piotrowiczowi moje decyzje [stały się] możliwe do podjęcia. Wsparli mnie w moim [działaniu. Tak] jak profesor Uziak, ówczesny rektor, jeśli dobrze pamiętam. Blisko ze mną współpracował też Jan Twardowski. Znana teraz osoba. Nie wiem, czy już [pełnił funkcję] dyrektora Wydziału Kultury w Urzędzie Miejskim. Chyba [tak]. Oczywiście Jasio był po naszej stronie i się zastanawiał, jak pomóc, aby nie zaprzepaścić tego ruchu.

I nagle [twórcy tego ruchu] stanęli na niczym. Nie mieli niczego. Były to teatry, które nie pasowały do funkcjonowania pierwszego uniwersytetu Polski Ludowej. Przepraszam za złośliwość, ale wtedy tak na to patrzyłem. Profesor Uziak, rektor, uznał, że działają niezgodnie z linią partii. Tak myślę. Ja to tak odbieram. Bo jakie mogły być inne powody? Chyba że jakieś jeszcze organizacyjne, finansowe. [Ale] nie sięgałem głębiej do istoty i do przyczyn [tej sprawy].

Dla mnie ważne było moje myślenie i moja wartość o ich działalności. Dlatego podjąłem decyzję przekazania pieniędzy Urzędowi Miasta na teatry. Tadeusz Wilk, wojewoda lubelski, nie sprzeciwił się [temu]. I te środki poszły. Pan Twardowski miał, że tak powiem, całkowicie wolną rękę i wsparcie swoich władz. Znakomicie wykorzystał te środki. Znakomicie zagospodarował młodointeligencki alternatywny ruch teatralny. Czyli Provisorium, Scena 6 i Grupa Chwilowa. [One] funkcjonowały przez cały czas. I [działają] do tej pory.

Od decyzji o przekazaniu [dla nich] środków, podjętej w Wydziale Kultury Urzędu Wojewódzkiego, zaczęło się bardziej normalne funkcjonowanie teatrów w Centrum Kultury w Lublinie. [Ponieważ] już wtedy przejął to Wydział Kultury i [ten ruch zaczął działać] w Centrum. Cenię sobie tę decyzję –podkreślam jeszcze raz –popartą przez ówczesnych propagandzistów z KW, czyli panów Karczmarczuka i Piotrowicza.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-01-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"